



CREDO

MIESIĘCZNIK PARAFII ZMRTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO
KRAKÓW - WOLA DUCHACKA | LISTOPAD | NR 18/2018

KSIĘGA OCALENIA OAZOWICZÓW

OJCIEC PAWEŁ O TYM,
CO W POLAKACH
PIĘKNE I DOBRE

DROGA DO PRAWDY
KANDYDATÓW
DO BIERZMOWANIA

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z wydarzeń i miejsc związanych z naszą parafią.

Strona 2:

1.-5. Oaza Modlitwy Węglówka

Strona 15:

6.-9. Promocja ministrantów w Uroczystość Chrystusa Króla

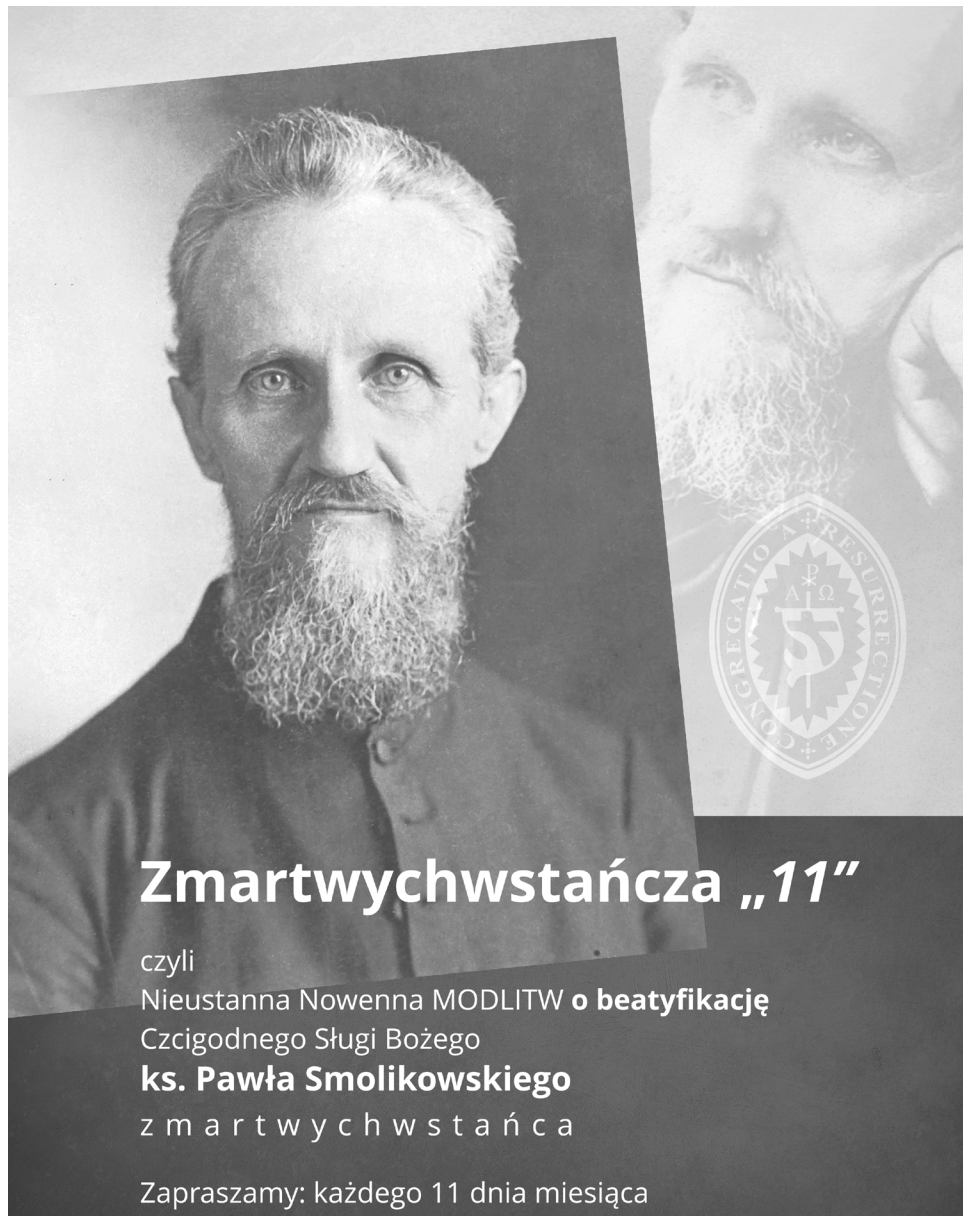
10.-11. Wspólnota Intronizacji Chrystusa Króla w 14. rocznicę

Więcej zdjęć na stronie internetowej parafii - wola.xcr.pl



OJCIEC PAWEŁ O TYM CO W POLAKACH PIĘKNE I DOBRE

Rozważanie 3 w nowennie o beatyfikację o. Pawła Smolikowskiego CR
(11 listopad 2018 r.)



Zmartwychwstańcza „11”

czyli

Nieustanna Nowenna MODLITW o beatyfikację

Czcigodnego Sługi Bożego

ks. Pawła Smolikowskiego

z m a r t w y c h w s t a ń c a

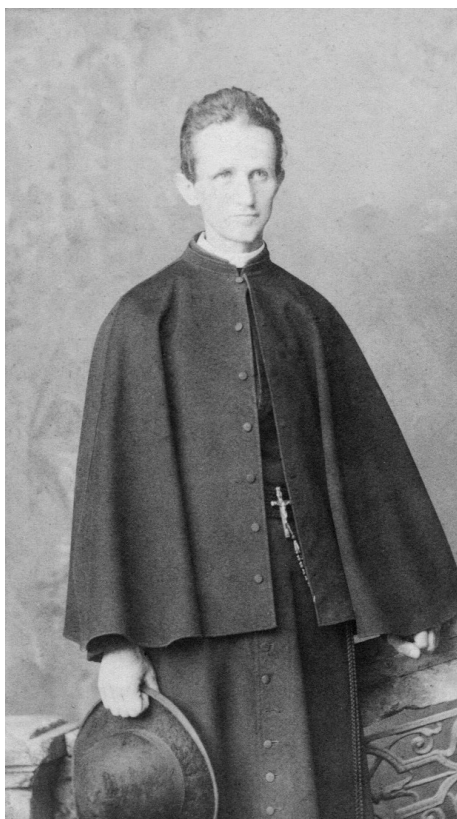
Zapraszamy: każdego 11 dnia miesiąca

Czcigodny Sługa Boży o. Paweł Smolikowski CR, zwykł mawiać, iż w życiu nie ma przypadków, a to, co my nazywamy przypadkiem to nic innego jak incognito opatrności Bożej.

Drodzy Państwo, kiedy tak słucham tych dzisiejszych czytających, to utwierdzam się w przekonaniu, że ten stary mnich, zmartwychwstańca z przelomu XIX i XX wieku miał całkowitą rację. Przedziwnie brzmią te dzisiejsze słowa zaczerpnięte z Biblii, które Matka Kościół daje nam pod rozważanie w tę niedzielę, kiedy my jako Polacy dziękujemy Bogu i cieszymy się ze stulecia odzyskania niepodległości przez nasz kraj i naród. Śmiało możemy zawołać za psalmistą: „Chwal, duszo moja, Pana, Stwórcę swego”. Chwal, duszo moja Pana, który pozwolił mi być Polakiem! Chwal, duszo moja Pana, który przez tak liczne wieki otaczał nasz naród płaszczem swej opieki! Chwal, duszo moja Pana, który obdarzył nasz naród przed stu laty upragnioną wolnością! Chwal duszo moja indywidualna i narodowa Pana! A czym jest dusza? To boska cząstka, którą Wszchemocny Stwórca tchnie w twórczość. Można powiedzieć, że tak jak przy poczęciu potrzebna jest komórka męska i żeńska i tchnienie duszy by powstało życie ludzkie, tak w X wieku potrzebny był Mieszko I z narodem i Kościół - Oblubienica Chrystusa, by powstał nasz kraj z jego duszą chrześcijańską.

SPIS TREŚCI

- 3 Ojciec Paweł o tym, co w Polakach piękne i dobre.
- 11 Droga do prawdy kandydatów do bierzmowania
- 12 Księga Ocalenia oazowiczów ❖ Z kanapy
- 13 Wystrzałowy listopad w Elektryku
- 14 Kronika parafialna ❖ „Kartka z sercem”



Cudowny jest ten dzisiejszy psalm 146, który naród izraelski wyśpiewywał Bogu wychodząc z niewoli babilońskiej. A dlaczego do niej trafił? Patrząc z perspektywy wieków widzimy, że stało się to jako zasłużona kara dla ludu, który jako wybrany i namaszczonego przez Boga, sprzeniewierzył się swojemu powołaniu. Kiedy Izraelici odsuwają się od Boga Jahwe, przestają Go czcić zwracając swe oczy ku bożkom pogańskim, kiedy przestają darczyć siebie wzajemnym szacunkiem i brat dla brata a siostra dla siostry staje się „obiektem” wyzysku i czasami przemocy, kiedy przestają szanować inne ludy i narody napotkane na swej drodze, to wówczas zaprzeczają swej godności. Tak bardzo zachwyił się ówczesny Izraelita samym sobą, że wzgardził drugim człowiekiem i Bogiem. Bóg Jahwe posyła zatem swoich proroków do umiłowanego narodu i wzywa ich do przemiany serca, do na-

wrócenia - powiedzielibyśmy współczesnym językiem. Naród jednak jest uparty w swoim ztwardziałym sercu i konsekwentnie brnie w bałwochwalstwie, grzechu, pysze i egoizmie. Co się zatem dzieje? Bóg posługuje się - jak na ironię - pogańskim królem, i wpędza swój naród na wiele dziesiątek lat do niewoli. Dopiero tam, w dalekim Babilonie, naród doznaje otrzeźwienia myśli. Dopiero tam przeprowadza refleksję nad sensem swojej niewoli, i kiedy uświadamia sobie oraz przyznaje się do swego własnego narodowego jak i indywidualnego błędu i prosi Boga Wszechmocnego o zmiłowanie, doznaje go. Wychodząc po latach niewoli wyśpiewuje w pokorze i uwielbieniu dzisiejszy psalm.

My także Dobry Panie śpiewamy Ci dzisiaj, że wiary dochowujesz na wieki. Tak jak wcieliłeś nas do grona narodów chrześcijańskich, a my z czasem zapomnieliśmy o Tobie i godności naszych rodaków wyzyskując się wzajemnie klasowo i zaprzędając duszę i honor innym, jak nie słuchaliśmy swo-

Pierwszą cechą i powodem do dumy jest w naszym narodzie, według naszego Sługi Bożego „wiara żywa i gorąca”.

istych proroków jak chociażby króla Jana Kazimierza, który przepowiedział na wiele dziesiątek lat przed rozbiorem tę smutną wizję, jeżeli przywódcy narodu się nie opamiętają, to nas sąsiedzi rozgrabią na części. Tak też ponieśliśmy zasłużoną karę tego naszego odstępstwa. Jednak Ty nie pozwoliłeś wyginać naszemu narodowi

przez 123 lata niewoli rozbiorów. Ty Panie uciśnionym wymierzysz sprawiedliwość! Także i nam wymierzyłeś - boleśnie - sprawiedliwość, ale jak mówi Pismo nie pozwoliłeś nam cierpieć ponad siły i dzisiaj cieszymy się z wolnej, niepodległej Ojczyzny. Ty Panie Boże chlebem karmisz głodnych. I nas karmiłeś przez te wszystkie lata. Był to chleb tułaczy, emigracyjny, niemalże niewolniczy, chleb obcy, ale mimo wszystko przyniósł nam przetrwanie. Ty Wszechmocny wypuszczasz na wolność uwięzionych. Dzisiaj wielbimy Cię za wszystkich naszych rodaków więźniów zaborczych, którzy swoim życiem i jego ograniczeniem więzieniem lub łagrem czy obozem, otwierali nam tutaj obecnym drogę ku wolności. Bądź wywyższony Sprawiedliwy Panie za dar naszego wyjścia spod niewoli zaborców. Stało się to możliwe dopiero wówczas, kiedy zrealizowaliśmy te słowa z dzisiejszej drugiej zwrotki psalmu: „Pan przywraca wzrok ociemniałym”. Tak Panie. I nam jako narodowi przywróciłeś wzrok. Kiedy rozproszeni na emigracji, w różnych zakątkach Europy, nasi przodkowie doszli do zrozumienia, co stało się przyczyną naszej niewoli, to dopiero wówczas

przyszła myśl i pragnienie właściwej drogi dążenia do niepodległości. Co to było? Aż uśmiech ciśnie się na usta, ale tym, co nas zjednoczyło byłeś Ty Boże. Bez względu na podziały polityczne, społeczne, klasowe, na wyznawaną wiarę czy obrządek, wszyscy uświadomiliśmy sobie, że przecież każdy Polak i każda Polka czci i wielbi Cie-

bie Boże. Wiara w Ciebie jest tym, co nas scala. Jak pięknie dzisiaj powiedzieć Ci Panie - w to stulecie odzyskania niepodległości - dziękujemy Ci. Dziękujemy Ci za wiarę naszych przodków i ich miłość do Ciebie, za ich niezachwianą nadzieję. Dziękuję Ci ja osobiście dzisiaj jako zmartwychwstańca, za nasze zgromadzenie zakonne, które przecież powstało wśród paryskiej emigracji dla duchowego odrodzenia i zmartwychwstania naszego narodu. Bądź uwielbiony Wiekuisty Boże za powołanie naszych założycieli a także, tego którego dzisiaj szczególnie wspominamy podczas tej nowenny - o. Pawła Smolikowskiego CR. Bądź uwielbiony za to, że przywróciłeś nam wzrok i wyrwałeś naszych przywódców narodu z zaślepienia i pogardzenia innymi Polakami. Kiedy staliśmy się ociemniali słusznie wpadliśmy w niewolę. Wiernie odtworzyliśmy w swojej historii, historię narodu wybranego i ze spuszczoną głową przyznajemy dzisiaj, że słusznie nas Panie ukarałeś. Bolesną dałeś nam naukę, ale ostatecznie przywróciłeś nam wzrok, byśmy na nowo wielbili Ciebie i służyli Tobie w naszych braciach i siostrach rodakach. Podźwignąłeś nas z tego poniżenia rozbiorów i tułaczki, z poniżenia germanizacji czy rusyfikacji, z poniżenia zdeptanej dumy narodowej i tradycji, z poniżenia narodu bez ziemi. Bo Ty kochasz sprawiedliwych, czyli tych, którzy

może i błędzą - jak nasz naród pobłądził - ale umieją przyznać się do winy i chcą coś naprawić. Kochasz nas, bo w sprawiedliwości uznaliśmy naszą winę, naszą prywatę, egoizm, chore ambicje i sprzedajność, nasze

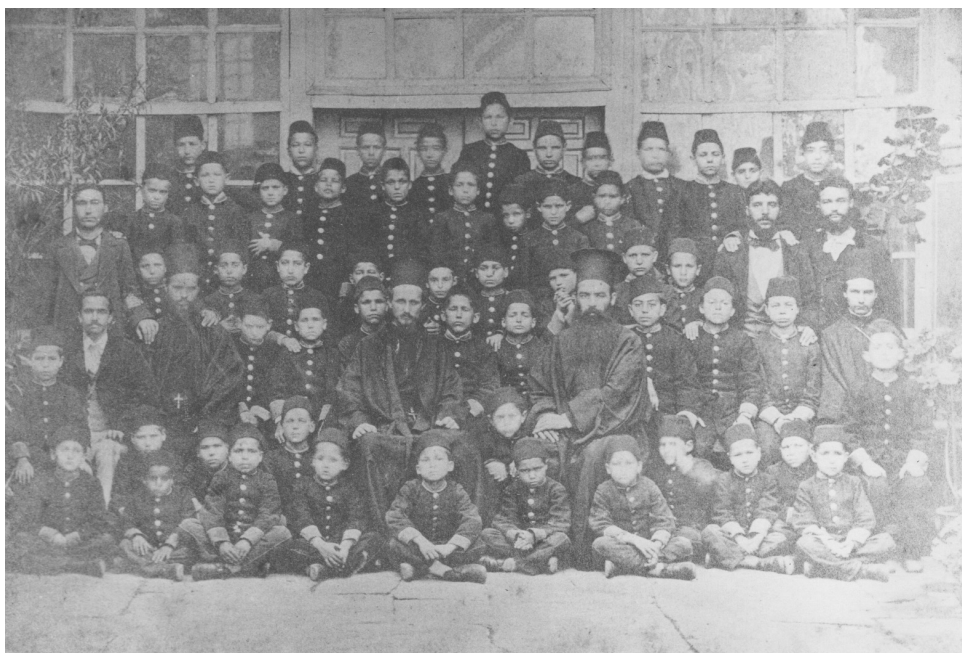
(...) jako wybitny pedagog wie, że nie można tylko wad wytykać i przypominać o nich, bo to wcale zbudowaniu nie służy, ale wręcz przeciwnie zabija ducha radości, szacunku, miłości i wszystkiego tego, co sprawia, że człowiek czuje swą godność. Dlatego ten mądry zmartwychwstańca po rozważeniu wad, pochyła się nad naszymi pięknymi cechami narodowymi, nad tym co w nas dobre i szlachetne.

lenistwo, pijaństwo, warcholstwo i inne wady narodowe, które tak mocno podkreślili nam przed tygodniem w swoim liście biskupi polscy. Kochałeś i kochasz nas i dlatego strzegłeś nas jako przybyszów w obcych krajach, tułających się przez dziesiątki lat i szukających swego miejsca w Europie i w świecie.

Strzegłeś nas jako przybyszów i nie pozwoliłeś umrzeć naszej mowie, naszemu piśmiennictwu, naszej tradycji i obrzędowości narodowej, naszej kulturze i pobożności. A co więcej! To właśnie z tego okresu niewoli pochodzą nasi wieszczowie i inni wybitni pisarze, poeci, muzycy i kompozytorzy, artyści, naukowcy i ludzie honoru, którzy wprowadzili nas w odzyskanie niepodległości w roku 1918. Ochroniłeś nas Panie przez 123 lata naszego sierocstwa i wdowieństwa państwowego, narodowego, emocjonalnego i duchowego. I tak jak swój naród wybrany izraelski ochraniałeś w niewoli babilońskiej, tak i nasz ochroniłeś pod trzema zaborami. Jesteś Panie sprawiedliwy i sprawiedliwość kochasz. W tej Twojej cesze, mimo że posłużyłeś się Babilonem, jako trudnym narzędziem pedagogicznym, to i jemu nie

Strzegłeś nas jako przybyszów i nie pozwoliłeś umrzeć naszej mowie, naszemu piśmiennictwu, naszej tradycji i obrzędowości narodowej, naszej kulturze i pobożności. A co więcej! To właśnie z tego okresu niewoli pochodzą nasi wieszczowie i inni wybitni pisarze, poeci, muzycy i kompozytorzy, artyści, naukowcy i ludzie honoru, którzy wprowadzili nas w odzyskanie niepodległości w roku 1918. Ochroniłeś nas Panie przez 123 lata naszego sierocstwa i wdowieństwa państwowego, narodowego, emocjonalnego i duchowego. I tak jak swój naród wybrany izraelski ochraniałeś w niewoli babilońskiej, tak i nasz ochroniłeś pod trzema zaborami. Jesteś Panie sprawiedliwy i sprawiedliwość kochasz. W tej Twojej cesze, mimo że posłużyłeś się Babilonem, jako trudnym narzędziem pedagogicznym, to i jemu nie

Strzegłeś nas jako przybyszów i nie pozwoliłeś umrzeć naszej mowie, naszemu piśmiennictwu, naszej tradycji i obrzędowości narodowej, naszej kulturze i pobożności. A co więcej! To właśnie z tego okresu niewoli pochodzą nasi wieszczowie i inni wybitni pisarze, poeci, muzycy i kompozytorzy, artyści, naukowcy i ludzie honoru, którzy wprowadzili nas w odzyskanie niepodległości w roku 1918. Ochroniłeś nas Panie przez 123 lata naszego sierocstwa i wdowieństwa państwowego, narodowego, emocjonalnego i duchowego. I tak jak swój naród wybrany izraelski ochraniałeś w niewoli babilońskiej, tak i nasz ochroniłeś pod trzema zaborami. Jesteś Panie sprawiedliwy i sprawiedliwość kochasz. W tej Twojej cesze, mimo że posłużyłeś się Babilonem, jako trudnym narzędziem pedagogicznym, to i jemu nie



darowałaś wykroczeń i nadmiernego ucisku. Sprowadziłeś go na bezdroża w wyniku jego własnej pychy i pogardy. Posłużyłeś się Babilonią jako swoistym narzędziem, ale gdy owo narzędzie zbyt długo zaczęło panować nad dzierżącym je, poniosło także zasłużoną karę. A my, co widzimy w naszej historii? Ponieśliśmy zasłużoną karę. A co się stało z potęgami zaborczymi? Niech każdy i każda z nas samemu sobie dzisiaj odpowie. To prawda Boże, że piszesz proste słowa na krzywych liniach naszego życia i tego osobistego jak i narodowego. Dzisiaj wielbimy Ciebie, bo królujesz Panie na wieki! Wielbimy Cię, bo Twoja łaska z pokolenia na pokolenie, a my tutaj zgromadzeni, w tej świątyni oddajemy Ci chwałę, bo jesteś naszym Panem i Bogiem nie tylko sprawiedliwym ale i miłosiernym.

W ten cudowny 11 dzień miesiąca listopada, sto lat po odzyskaniu niepodległości stajemy przed tym ołtarzem wraz z przywołanym już dzisiaj

Jako drugą cechę narodową godną dumy i pochwały podaje nam o. Paweł nasz patriotyzm. Podkreśla w swoim rozważaniu, że ta cecha uszlachetnia, daje siłę, jest zaporą przeciw zniewoleniom.

o. Pawłem, który w wolnej ojczyźnie żył tylko osiem ostatnich lat. Jak pamiętamy zmarł w roku 1926, w Krakowie. Kiedy o. Smolikowski cieszył się z odzyskania wolności postanowił swoją radość przekuć w medytację, rozważanie naszej historii w świetle wiary i religii. W wydanych, w 1924 roku, swoich rozmyślaniach wspólnie z Chrystusem Panem prowadzonych pisze owszem o naszych wadach i przywarach narodowych, ale jako wybitny pedagog

wie, że nie można tylko wad wytykać i przypominać o nich, bo to wcale zbudowaniu nie służy, ale wręcz przeciwnie zabija ducha radości, szacunku, miłości i wszystkiego tego, co sprawia, że człowiek czuje swą godność. Dlatego ten mądry zmartwychwstańca po rozważeniu wad, pochyła się nad naszymi pięknymi cechami narodowymi, nad tym co w nas dobre i szlachetne.

Pozwólcie, że zacytuję ten fragment w oryginale, takim - jaki brzmiał na początku XX wieku w wolnej i niepodległej już Polsce. „Jeżeli chcemy narodowi naszemu usłużyć, czyż nie tylko winniśmy się starać pozbywać wad jemu, a tem samem i nam, właściwych; ale czyż jeszcze nie należy poznać to dobro, które w nim jest, a więc i w nas jest, by tego dobra użyć na chwałę Twoją, Pa-



nie Jezu, i tym sposobem i narodowi i sobie zasług przysporzyć? Bardzo bogato, Panie Jezu, udarowałeś nasz naród. To dobro, które w nas jest z Twojej łaski, czyż nie powinniśmy rozwijać i utrzymywać? Ono nas czyni silnymi moralnie, tak silnymi, że pomimo tylu wad staliśmy jednak. Daj mi, Panie Jezu, nie tylko dziękować Ci za nie i wielbić Cię, ale i korzystać z tego dobra, pracować w niem i złe, w nas będące, niem pobić. Ty nas ratujesz, Panie Jezu, a czy my tego środka ratunku tak jak należy używamy?”. I dalej o. Paweł pochyla się nad pięcioma pięknymi cechami naszego narodu, które pozwoliły i pozwalają nam mocno stać na nogach mimo tak licznych zawieruch dziejowych. Warto dzisiaj mocno je sobie przypomnieć, a może lepiej uświadomić i cieszyć się z nich.

Pierwszą cechą i powodem do dumy jest w naszym narodzie, według naszego Sługi Bożego „wiara żywa i gorąca”. Czyż to nie prawda? Popatrzmy Szanowni Państwo na to szerzej. Gdyby nie cudowne wydarzenie chrztu Mieszka I, czy dzisiaj byłaby na mapie Europy Polska? Ktoś może powiedzieć, że Mieszko przyjął chrzest tylko ze względów politycznych a nie religijnych. Nie wiem. Nie znam osobiście Mieszka I, i nie umiem na to odpowiedzieć, ale dla mnie ważny jest fakt, iż gdyby nie to wydarzenie chrztu, czyli włączenia do narodów chrześcijańskich budujących ówczesną kulturę i tożsamość naszego kontynentu, to nas zwyczajnie by nie było. Państwa sąsiednie rozniosły by nas jako pogan w drobny pył i nikt

o żadnych Lechitach - jak to wówczas nas nazywano - dzisiaj by w ogóle nie słyszał. Tak więc ta wiara - jakkolwiek by ona nie była - z X wieku, stała na straży i jako fundament naszej tożsamości narodowej i państwowej. Dzisiaj słyszymy, jak się krzyczy, że jesteśmy państwem świeckim a nie kościelnym. Czasami wybitni ignoranci twierdzą, iż jesteśmy pod zaborem Watykanu. Nie! Nie jesteśmy pod niczym zaborem i to prawda - jesteśmy państwem świeckim a nie wyznaniowym. I chwala Bogu za to. Ale tak jak ciało potrzebuje duszy i ducha do życia i wyrażenia siebie, tak nasz naród potrzebuje państwowości - ciała, tradycji i kultury i tożsamości jako ducha, a także pamięci i wiary przod-

**„Szlachetność i rycerskość” to nasza trzecia
dobra cecha narodowa.**

ków jako duszy dającej godność. I niech krzyczy sobie kto ile chce, nic tego nigdy nie zmieni, iż poprzez chrzest staliśmy się równoprawnym członkiem narodów Europy. Dzięki Ci Boże za to, że nikt tego zmienić nie zdoła, bo chrzest raz przyjęty jest darem niepowtarzalnym i niezatartym. Dzięki Ci także Dobry Boże za tę wiarę żywą i gorącą naszych rodaków z czasów rozbiorów. Dzisiaj cieszymy się ze stulecia wolności, bo oni nie stracili wiary i pobożności, ale wracając do niej właśnie mogli dojść do duchowego i narodowego odrodzenia. Ciekawe jest to, że nasi zaborcy wiedzieli o tym i chcieli nas tego pozbawić, czując że dopóki mamy wiarę, będzie ciężko nas „przerobić” na swoją modłę. Tak tylko dla przykładu warto



pamiętać, że carska Rosja wysłała do Watykanu poselstwa aby z kalendarza liturgicznego wykasować wszystkich polskich świętych i błogostawionych. To właśnie święci i błogostawieni - jak to zwykł mawiać mój promotor ze studiów, też zmartwychwstańcy - o. Koperek - są kwiatem i ozdobą narodu. To

oni są szlachetnymi przedstawicielami ludu, którzy swoim życiem dla Boga i człowieka szerzą dobro, miłość, sprawiedliwość i pokój. Co się stało w obliczu tych carskich prób? Między innymi nasi założyciele, pierwsi zmartwychwstańcy - ludzie tęgich umysłów i żywej wiary, wyszukiwali wspaniałych świętej pamięci rodaków i podtrzymywali ich kult na obczyźnie. To oni pilnowali w Watykanie ich procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, to oni zabiegali o ich kult wśród rodaków i pomiędzy innymi ludami Europy, to oni przemyśleli ich relikwie i obrazy, aby je ocalić. Dzisiaj modlimy się o chwałę ołtarzy dla jednego z tamtych ludzi - dla o. Pawła Smolikowskiego, którego obraz przepasany narodową flagą stoi przed naszym ołtarzem. Daj nam Panie cieszyć się z jego wyniesienia do



chwały błogostawionych i świętych! To on nas uczył i nadal uczy, że tak jak inne narody ratują się karnością i rozsądkiem, tak naszym narodowym urokiem jest to, że uciekamy się do wiary. Czasami niestety jesteśmy Panie oschli i oziębli, ale w czasie trudnym pędzimy do Twych świątyń i sanktuariów, walimy na kolana, składamy ręce, żarliwie zmawiamy różańce, koronki, litanie i inne pacierze - i może i faktycznie stojąc z boku, to ktoś się uśmiechnie,

że tacy jesteście - jak to się mówi „jak trwoga, to do Boga” - ale dziś dziękujemy Ci za tę naszą cechę i za to, że tak często nas ratowałeś mimo naszych słabości i ułomności, że nigdy nie opuściłeś nas w naszej modlitwie i dałeś nam swą Przenajświętszą Matkę, za tak przez nasz naród umiłowaną Panią i Orędowniczkę.

Jako drugą cechę narodową godną dumy i pochwały podaje nam o. Paweł nasz patriotyzm. Podkreśla w swoim rozważaniu,

że ta cecha uszlachetnia, daje siłę, jest zaporą przeciw zniewoleniom. Przestrzega jednak o. Smolikowski jednocześnie, że trzeba bardzo z nim uważać, aby czasami patriotyzm nie przemienił się w nienawiść do innych narodów, bo wówczas nie miałby nic wspólnego z chrześcijaństwem. Tak, Dobry Jezu, to prawda. Ty bowiem uczysz nas, że należy kochać swoich nieprzyjaciół, a za zło dobrem płacić. Dzisiaj dziękujemy Ci, że jako naród po odzyskaniu niepodległości nie szukaliśmy odwetu, zemsty, nie dochodziliśmy swoich praw, ale z szacunkiem i godnością zabraliśmy się do odbudowywania Ojczyzny. Pewnie, że pamiętamy o tym, co się działo pod każdym zaborem, ale pomni na te doświadczenia mówimy stop przemocy wobec narodów. Za tę wrażliwość naszą i ducha patriotyzmu bądź uwielbiony Panie Narodów i Królu Wszechświata. Jednocześnie przepraszamy Cię przed tym ołtarzem za każdego z naszych braci i siostr rodaków, którzy dzisiaj podczas świętowania wypowiedzą jakieś słowa nienawiści wobec innych narodów, ras, religii, poglądów czy orientacji. Boże wybac im i nam wybac nasze słabości. W tym radosnym dniu niech brzmiały słowa dumy i wdzięczności ale nie pozwól nam upadać w rasizm i nienawiść. Broń nas Boże od tego i pozwól nam nieustannie pamiętać, że to nasze wady i słabości doprowadziły do upadku naszego państwa a nie wady i słabości naszych sąsiadów, bo i u nich są ludzie tak samo jak my na Twój obraz i podobieństwo stworzeni i w Twoje imię pacierze zanoszący.

„Szlachetność i rycerskość” to nasza trzecia dobra cecha narodowa. Trochę się uśmiecham mówiąc o tym, bo tak jest. Mamy czasami nadmierną fantazję ullańską i potrafimy być nieźle postrzeleni i narowisci, ale na szczęście nie mamy się czego wstydzić jeżeli chodzi o szlachetność naszego narodu i rycerskość jego wojsk czy przywódców. Kiedy ojciec Paweł pisał to rozmyślanie, był to nasz czysty kryształ, który chronił nas od czynienia krzywdy innym narodom. Patrząc na naszą historię, to myśmy częściej poświęcali się za innych aniżeli im dokuczali. Nawet jeżeli gdzieś wkraczaliśmy wojskiem, to po to, by ratować, czy bronić słabych, ale po misji zostawialiśmy ich wolnymi. Jesteśmy jednym z niewielu narodów, który nie kolonizował i nie podbił innych ludów dla własnego zysku, korzyści czy imperialnych zapędów, a przecież i tak byliśmy swego czasu potężnym państwem w Europie. Jednak my to budowaliśmy Boże w oparciu o sojusz i unię a nie o podbój czy niewolę. Mimo tak wielu naszych błędów narodowych, nigdy nie żałowaliśmy krwi za dobrą sprawę - jak to mówi o. Paweł. Dzisiaj za tę każdą kroplę krwi przelaną dla naszej ziemskiej Ojczyzny bądź Boże pochwalony i uwielbiony. Bądź Panie błogostawiony za to, że krew naszych przodków zna czy nasze granice. I przepraszamy Cię za to, że w XX wieku były momenty, kiedy nasz naród zapomniał o tym i chciał uciśkać innych. Wybacz nam to Panie! Idąc dalej za naszym Sługom Bożym wołamy do Ciebie

Panie Narodów: „Czemże są, Panie Jezu, w oczach Twoich: potęga, bogactwo, wielkość, jeżeli okupione krzywdą ludzką, splamione zdradą i podłością? Ta szlachetność czyż nie daje nam, Panie Jezu, rękojmię lepszej doli? Bo piękno i dobro zawsze w końcu zwyciężyć muszą. Zachowaj nam, Panie Jezu, skarb ten i nie pozwalaj, abyśmy ulegli pokusie zrzucania go dla ziemskich korzyści, byśmy

I z tej świadomości rodzi się wreszcie ostatnia piąta dobra nasza cecha narodowa, a jest nią miłosierdzie.

się kierowali pewnym utylityzmem i tak samo obchodzili się z innymi, jak się z nami obchodzą i to innym czynili, na co tak mocno sami się skarżymy”.

A skargi nasze czasami mocno uzasadnione bywały i bywają bo mamy niezwykle miejsce na mapie Europy. Na styku wschodu i zachodu, u zbiegu dwóch różnych światów kulturowych, mentalnych, religijnych, światopoglądowych. I to jest właśnie nasz czwarty atut i cecha piękna oraz godna. Bowiem wg o. Pawła każdy naród ma swe zadanie na świecie, bo z woli Bożej istnieje nie dla samego istnienia ale dla dzieła, które ma do wykonania. Nam Panie kazałeś być przedmurzem chrześcijańskiej Europy. Tak jak chrzest nas do niej wprowadził, tak tego chrztu mamy w niej bronić. I to jest nasz zaszczyt i powód do dumy. Staliśmy się narzędziem Twojej świętej wiary chrześcijańskiej i jej obrońcą. Dzisiaj ludzie małego światopoglądu i o ograniczonych horyzontach myślowych nazywają nas zaściankiem, ciemnogrodem, katostanem czy jeszcze

innymi z założenia obelżywymi epitetami. Wybacz im Panie. A my dziękujemy Ci za to dzisiaj, bo wbrew ich krzyczeniu i przezwiskom nie jesteśmy ciemnogrodem i zaściankiem, ale dumnym narodem, który poprzez chrzest i chrześcijaństwo zbudował swoją tożsamość Europie. Jesteśmy dumnym i szlachetnym narodem, który dał światu wielu świątłych i prawych właśnie chrześcijan.

Jesteśmy narodem, który nie kolonizował, ale obecnie na całym świecie ewangelizuje. Jesteśmy dumnym na-

rodem pamiętającym o swojej tradycji i kulturze i strzegącym skarbów zbudowanych poprzez wiarę i dla wiary oraz w wierze. Jesteśmy dumni z naszych opłatków wigilijnych, krzyży i obrazów na ścianach w domu, z czerwonej stuły na krzyżu paschalnych, z budowanych ciemnic i grobów Pańskich. Jesteśmy dumni z naszych licznych sanktuariów i kapliczek przydrożnych. Jesteśmy dumni z krzyża na Giewoncie i Maryi Częstochowskiej, z Jezusa Miłosiernego i tych licznych Jezusów frasobliwych w górach,



z pieśni rzewnych i tkliwych przechowujących dawną mowę i wiarę ojców. Nikt dzisiaj nie ma prawa pluć nam w twarz i wyzywać nas ani nam ubliżyć. Dlatego za te szykany dziękujemy Ci Panie, bo i na Ciebie za Twoją dobroć, miłość, sprawiedliwość i szlachetność pluto, bito Cię po głowie i szydzono z Ciebie. A Ty? Trwałeś mocno przy woli Ojca. Dziękuję Ci Boże za wiarę naszego narodu, za jego chrzest w X wieku, za chwile piękne i wzniosłe i za te trudne, które nas formowały i hartowały.

Dziękuję Ci Boże za katolickie korzenie naszej Ojczyzny, dziękujemy Ci za wszystkich jej synów i córki katolików, prawosławnych, grekokatolików, ormian, ewangelików różnych odmian, za kościoły narodowe i religię judaistyczną, za wszystkich, którzy wyznają wiarę w Ciebie Ojczy Niebieski, i za rodaków niewierzących, ale którzy są ludźmi dobrej woli i szanują tożsamość naszej kultury. Dziękujemy Ci Boże wreszcie za to, że nasz kraj - Ojczyzna leży w sercu tego kontynentu, że jest zwornikiem wschodu i zachodu, północy i południa, że jest ostoją kultur i tradycji i dopóki o tym pamiętamy dopóty trwa pokój i jedność. Dziękujemy Ci za to, że byliśmy i jesteśmy przedmurzem, i oby tak było zawsze, dopóki twa święta wiara nie zapanuje w całym świecie.

I z tej świadomości rodzi się wreszcie ostatnia piąta dobra nasza cecha narodowa, a jest nią miłosierdzie. Genialne jest to Proszę Państwa. Jeżeli uświadomimy sobie, że początek XX

wieku to czas kiedy o miłosierdziu Bożym mało co się mówi, to jest tylko jakiś tam delikatny aspekt duchowości, to o. Paweł doszukuje się tej cechy wówczas w nas jako narodzie. Z tego miłosierdzia właśnie nie szukamy zemsty i odwetu. Z tego miłosierdzia bronimy chrześcijaństwa Europy. Z tego miłosierdzia nie podbijamy innych. Z tego miłosierdzia modlimy się za naszych prześladowców. Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny dzięki Ci za ten nasz miłosierny akcent życia, dziękuję

Bowiem wg o. Pawła każdy naród ma swe zadanie na świecie, bo z woli Bożej istnieje nie dla samego istnienia ale dla dzieła, które ma do wykonania. Nam Panie kazałeś być przedmurzem chrześcijańskiej Europy.

my Ci żeś nam dał tę swoją boską cechę, abyśmy miłosierdzie głosząc i szerząc tegoż miłosierdzia nieustannie doznawali.

W tym dzisiejszym pięknym dniu życzę Wam Drodzy Państwo - Kochani Rodacy zgromadzeni w tej świątyni - radosnego świętowania! Życzę Wam i sobie byśmy nigdy więcej na karę Bożą nie zasłużyli! Życzę Wam i sobie poczucia godności i dumy z tego kim jesteśmy. Cieszymy się i dziękujemy Bogu za to, że nasze barwy są białe czerwone! Bądź pochwalony Boże za to, że nasz biały orzeł wybija się mocno pośród czarnych orłów Europy! Życzę Wam i sobie szacunku i troski o piękno naszego języka i wdzięczności za to, że przetrwał. Życzę Wam i sobie dumy z naszych przodków i wdzięczności za wszystko co nam zostawili i za to kim jesteśmy teraz. Życzę

Wam i sobie dumy z tego, że tak bardzo Bóg ukochał nasz kraj - naszą Ojczyznę. I życzę Wam i sobie byśmy jej strzegli i okazali wdzięczność, byśmy ją kochali, bo mimo nazwy Ojczyzna, to matka. A matkę się kocha, bez względu na to, czy jest stara czy młoda, czy jest ładna czy brzydka, bogata czy biedna, inteligentna, czy mniej wykształcona. O matce się źle nie mówi, bo to ona nas zrodziła, wykarmiła, myła i przewijała, wykształciła i wychowała, ona

uksztaltowała nasze życie i wartości. Możemy się różnić między sobą jako jej dzieci, i nawet w tej różności politycznej, religijnej i światopoglądowej jest jakieś piękno. Nie musimy zaraz jako rodacy skakać sobie na szyję z miłości,

ale szanujmy się jako ludzie. Nie poniżajmy się wzajemnie, bo wszak jesteśmy dziećmi, które tą samą matczyną pierś ssali. Dzisiaj za naszą wolną i niepodległą Matkę Polską dziękujemy Ci Boże i uwielbiamy Cię za Jej dzieje.

Jeszcze raz błogostawionego i radosnego świętowania i dumy z tego, że jesteście chrześcijanami, katolikami, Polakami. A Ty, Maryjo Królowo Polski! Wy, wszyscy Święci Patronowie naszej Ojczyzny, Święci oraz Błogostawieni Rodacy! I Ty, Czcigodny Sługo Boży, ojczy Pawle - wstawiajcie się za nami przed Panem Narodów, teraz i przez wszystkie wieki. Amen.

ks. Zbigniew
Skóra CR



DROGA DO PRAWDY KANDYDATÓW DO BIERZMOWANIA



W dniach 16-18 listopada odbył się w naszej parafii kurs ewangelizacyjny dla kandydatów do bierzmowania, pod hasłem „Droga do prawdy”, w którym wzięło udział trzydziestu jeden uczestników. Poprowadzili go młodzi ze Wspólnoty Chrystusa Zmartwychwstałego „Galilea” we współpracy z klerykami z Seminarium Zmartwychwstańców w Krakowie, pod pasterską opieką o. Łukasza Pecyny CR, który obecnie pracuje w parafii w Sosnowcu.

Była to forma rekolekcji, która pomaga powtórnie lub po raz pierwszy w życiu przyjąć fundamentalne prawdy wiary i lepiej poznać Bożą drogę, na której Bóg jest bliski i najważniejszy. Aktywne głoszenie i słuchanie Ewangelii, które angażuje każdego uczestnika, prowadzi do spotkania z Jezusem i budzi pragnienie świadomego rozpoczęcia lub powrotu do życia z Bogiem. Kurs doskonale pomaga w przygotowaniach młodzieży do bierzmowania, które w swej istocie ma wprowadzić kandydatów w doświadczenie Apostołów i pierwszych uczniów Jezusa. Uczniowie po przeżyciu Paschy i osobistym spotkaniu Zmartwychwstałego, w atmosferze modlitwy i wspólnoty oczekiwali na Ducha Świę-

tego, który wzmocnił ich i wyszli z zamknięcia, by z pełnym przekonaniem głosić zbawienie w Jezusie. Sakrament bierzmowania ma być dla kandydata osobistym przeżyciem Pięćdziesiątnicy we wspólnocie Kościoła.

Młdzież w naszej parafii przygotowuje się do bierzmowania m. in. przez spotkania co dwa tygodnie z o. Sebastianem Habowskim CR. Omawiają na nich najważniejsze prawdy chrześcijaństwa, o których następnie dyskutują w małych grupach. Animatorami tych grup są klerycy z naszego Seminarium Zmartwychwstańców w Krakowie.

Wspólnota „Galilea” w Krakowie prowadzi również rekolekcje dla dorosłych - „Nowe Życie”, na które są zaproszeni wszyscy, którzy chcą na powrót rozpalić swoją wiarę i nadać Bożego smaku swojemu życiu.

Najbliższe spotkania odbędą się w terminie 8-10 marca 2019r. w Centrum Resurrectionis w Krakowie przy ul. Pawlickiego 1. Można się zapisać na nie przez stronę internetową www.krakow.galilea.pl/sne/program-sne

Stalą formą zgłębiania i doświadczenia Ewangelii, poza czasem rekolekcji, praktykowaną przez Wspólnotę „Galilea”, są cotygodniowe spotkania małych grup, czyli Domów Zmartwychwstania, na których poza modlitwą i czytaniem słowa Bożego uczestnicy w podobnym wieku uczą się budowania głębokich relacji braterstwa w prawdzie i miłości. Spotkania młodzieży odbywają się w Krakowie w różnych miejscach: w Seminarium Zmartwychwstańców, na Kurdwanowie, Dębnikach, Nowej Hucie, a od tego tygodnia również na Woli Duchackiej - w środy „na salkach” o godz. 18.00. Spotkania te są otwarte, może na nie przyjść każdy chętny. Na terenie Krakowa i okolic odbywają się również podobne spotkania dla dorosłych. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej:

www.krakow.galilea.pl

Kl. Kamil Sekuła CR



KSIĘGA OCALENIA

„Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje, a kołaczącemu otworzą” (Mt 7,7-8).

W weekend 16.11-18.11.2018r. 30-osobowa grupa naszej wspólnoty oazowej wybrała się na weekendową Oazę Modlitwy do ośrodka rekolekcyjnego w Węglówce. Tematem wyjazdu była „Księga Ocalenia”.

Na spotkaniach odkrywaliśmy moc Słowa Bożego i jego znaczenie. Główne myśli można by zawrzeć w słowach: tajemnica, spotkanie, modlitwa i praca nad sobą. Ten czas pokazał nam, że choć Pismo Święte nie jest nam obce, to jeszcze wiele w nim musimy odkryć. Dobrą okazją do tego był m.in. Namiot Spotkania, na którym mogliśmy podzielić się

swoimi wątpliwościami, pytaniami i wspólnie rozwiązać pewne problemy, np. te dotyczące ostrzegania niewoli w naszym życiu oraz tego jak reagujemy, gdy czujemy strach. Oczywiście nie zabrakło Mszy Świętej, którą celebrował dobrze znany o. Jan Kaczmarek CR. Uświadomił on nam, że bez modlitwy życie człowieka nie jest pełne i nawet (a może właśnie) w tych najbardziej codziennych, zwykłych sytuacjach jest ona nam bardzo potrzebna, abyśmy mogli wzrastać w miłości względem innych i samego Boga.

Dzięki naszemu animatorowi-klerykowi Szymonowi, niektórzy z nas być może po raz pierwszy uświadomili sobie jak bardzo Liturgia przeniknięta jest słowami z Pisma Świętego (nie tylko w Liturgii Słowa). Również w sobotni

wieczór w czasie wspólnej zabawy, kiedy to animatorzy byli przebrani za kilka postaci występujących w Piśmie Świętym, mogliśmy zobaczyć jakie oni mieli wątpliwości, czego brakowało im w życiu oraz co odkryli w czasie swoich spotkań z Jezusem. Później my sami, uczestnicy spotkania, trwaliliśmy w Jego obecności w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu. Każdy z nas mógł podejść i w osobistej modlitwie spotkać się z Nim sam na sam, słuchając Jego słów. Wyjazd zakończyliśmy niedzielnymi spotkaniami formacyjnymi i wspólną Eucharystią.

Czy to był wartościowy czas? Myślę, że z pewnością tak, choć może nie wszyscy przeżyli go tak jakby tego chcieli, ale Pan Bóg wie, czego i kiedy dokładnie nam potrzeba i nam to da, jeśli tylko będziemy szukać, pukać i chcieć się z Nim spotkać.

Karolina Kniaziuk

Z KANAPY

Listopad kojarzył mi się wcześniej z cmentarzami, wypominkami za zmarłych, powstaniem listopadowym i odzyskaniem niepodległości przez Polskę.

W erze hipermarketów i galerii handlowych taki listopad przestaje być czasem zadumy i wydaje się być tylko krótką chwilą, poprzedzającą gorączkowy okres przygotowania do świąt zimowych. Zimowych, nie Bożego Narodzenia. Okolicznościowe dekoracje i różne gadżety w kolorze czerwonym i złotym atakują nas z azdej strony. Nie sposób nie myśleć o prezentach - niemal same wpadają do wózka - bo to takie tanie, a tamto w promocji, a jak kupisz dwa opakowania, to drugie za 1 grosz... Jak się złapa-

tem na tym, że wózek mam przeładowany różnościami, to się zdenerwowałem! Pomyślałem, że to nie tak powinno wyglądać. Odłożyłem z powrotem te wszystkie super okazje, wróciłem do domu. Usiadłem na kanapie, przy herbacie, z kartką i długopisem.

Przypomniałem sobie, jak syn ostatnio westchnął, że chcieliby pójść na jakiś koncert, ale okropnie drogie bilety. Mnie też nie stać, żeby im te bilety kupić, ale jak dałbym bon prezentowy do Empiku... albo małe elegancko kopertę z napisem „na bilety”, to może wspólnymi siłami się uda?

Co dla wnuków? Chyba muszę się dowiedzieć czego potrzebują, o czym marzą. A może nie pytać, tylko kupić po książkę? Przemogłem jednak lenistwo, wziętem za telefon, pogadałem i wpisałem na listę kolejne pozycje.

Została jeszcze dalsza rodzina, przyjaciele, z którymi na pewno w okresie świątecznym się spotkam. Już od dawna mamy w zwyczaju obdarowywania się praktycznymi rzeczami. Kosmetyki, stodycze, bakalie, niecodzienne przyprawy, owoce ... I takie zakupy zrobię z gazetką promocyjną hipermarketu w ręce. Dwie czekolady w cenie jednej, herbata w komplecie z kawą... Ale tylko to, co mam spisane na kartce.

Jeszcze jeden zakup - ładny wieniec adwentowy, dla mnie. Powieszę sobie w pokoju, będą zapalał kolejne świece i modlił się, żebyśmy ani ja, ani moi bliscy, wśród zgiełku reklam, nie zapomnieli do czego się przygotowujemy.

Na czyje przyjście oczekujemy w krótkie i ciemne grudniowe dni.

Dziadek Broniek

WYSTRZAŁOWY LISTOPAD W ELEKTRYKU

Listopad to jeden z najbardziej nostalgicznych miesięcy w roku. Na początku wspominałyśmy Wszystkich Świętych a zaraz po tym wydarzeniu, pochylałyśmy się nad grobami naszych zmarłych. W Zespole Szkół Elektrycznych nr 1 w ramach lekcji religii modliliśmy się za nauczycieli i uczniów, którzy odeszli do domu Ojca. W tym roku pożegnaliśmy naszego absolwenta Michała Rozwadowskiego, który przez trzy lata szefował szkolnemu Wolontariatowi oraz występował w grupie teatralnej Rezistors.

Pierwsze dni listopada szybko minęły i przyniosły kolejne ważne wydarzenie - setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W naszej szkole z tej okazji odbyło się wiele imprez m.in. przedstawienie pt. „Artyści dla Niepodległej” przygotowane przez uczniów klas drugich, pod bacznym okiem nauczycieli bibliotekarzy; konkurs „Polskiej pieśni patriotycznej”, w którym wzię-

ły udział klasy trzecie.

Uczciliśmy także drugi, Światowy Dzień Ubogich przeprowadzając akcję, trwającą przez cały miesiąc „I Ty możesz zostać świętym Mikołajem”, w ramach której zbieramy materiały plastyczne, książki, zabawki, słodczyce, środki higieniczne dla naszych przyjaciół z Domu Dziecka nr 1 i Domu Pomocy Społecznej w Nowej Hucie. Z otrzymanych darów Wolontariat przygotowuje około stu paczek, które w grudniu zostaną wręczone dzieciom i seniorom. W działania charytatywne włączeni zostali również rodzice, zaproszeni do udziału w akcji „Mamo, Tato! Kup ciacho!”. Wolontariusze przygotowali dziesięć pysznych ciast, kawę, herbatę i podczas zebrań otworzyli kawiarenkę, w której za symboliczną kwotę, można było się posilić, jednocześnie wspomagając Dom Dziecka i Dom Pomocy Społecznej.

To jeszcze nie wszystko, co się działo w listopadzie w „Elek-



tryku”. Nasza grupa teatralna Rezistors wzięła udział w „wystrzałowych warsztatach” w Korzkwi, w czasie których młodzież uczyła się jak zrobić pyszną pizzę, poznawała okolicę uczestnicząc w grze terenowej. Na tym jednak nie koniec. Po zmianieniu ubrań na mundury wojskowe, uczniowie uzbrojeni w markery paintballowe wyruszyli do lasu gdzie dzielnie walczyli o flagę. Wszystko zakończyło się wspólnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek.

Koniec listopada również obfitował w niespodzianki. W szkole pojawili się księża, którzy w ramach praktyk śródrocznych prowadzili katechezy. Dla uczniów było to ciekawe urozmaicenie, ponieważ na co dzień lekcje religii mają z trzema katechetkami.

Po raz kolejny okazało się, że w listopadzie nie można się nudzić w naszej szkole mimo, że to taki nostalgiczny miesiąc.

Renata Chrzanowska



KRONIKA PARAFIALNA

01.11. Uroczystość Wszystkich Świętych. Msza św. na Wolańskim Cmentarzu przy ul. Wspólnej poprzedzona czytaniem wypominek została odprawiona o godz. 14.00. Po niej odbyła się procesja i różaniec w intencji zmarłych.

02.11 W Dzień Zaduszny (Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych). Msze św. zbiorowe za zmarłych zgromadziły parafian na mszach św. o godz. 9.00, 17.00 i 18.00.

04.11 W pierwszą niedzielę miesiąca Parafialny Zespół Charytatywny kwestował przed kościołem prosząc o wsparcie dożywiania dzieci w szkołach naszej parafii.

Przez cały listopad modliliśmy się za zmarłych. Różaniec z wypominkami od poniedziałku do soboty odbywał się po wieczornej Mszy św. o godz. 18.00.

06.11 Spotkanie dla uczniów klas VII w przygotowaniu do bierzmowania.

09.11 Rada Dzielnicy XI i Młodzieżowy Dom Kultury im. Gałczyńskiego zorganizowali uroczystość odświeżenia „Kamienia Pamięci” na skwerze przy Kapliczce Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Malborskiej.

11.11 Msza św. w intencji Ojczyzny odprawił ks. proboszcz w naszym kościele o godz. 13.00. Po mszy św. miała miejsce krótki program poetycko - muzyczny.

Wolontariusze Domowego Hospicjum Maryi Królowej Apostołów z Kurdwanowa, które obejmuje opieką chorych również z naszej parafii, zbierało datki do puszek przed kościołem na dalszą swoją działalność.

15.11 W kolejny trzeci czwartek miesiąca, „Św. Marta” zaprosiła na spotkanie dla kobiet. Gościem był brat Pio Berger Bonifater, który wprowadził w temat ziołolecznictwa.

16 -18.11 Młodzież klas trzecich gimnazjum uczestniczyła w rekolekcjach ewangelizacyjnych w „Droga do Prawdy”. Dzieci i młodzież Ruchu Światło Życie wzięli udział w Oazie Modlitwy w Węglówce.

18.11 Kolejny już II-gi Świątowy Dzień Ubogich stał się okazją do wsparcia dobroczynnej działalności Kościoła krakowskiego i naszej parafialnej grupy charytatywnej.

Msza św. z modlitwą o uzdrowienie, jak zwykle w III-cią niedzielę miesiąca, o godz. 19.30 po-

prowadził ks. Krzysztof Czerwionka CR.

22.11 Wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy, patronki muzyki kościelnej. W modlitwie pamiętaliśmy o Panu Organiście i naszych zespołach śpiewających.

Wspólnota Intronizacji Chrystusa Króla zorganizowała wieczorną adorację w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, jako przygotowanie do Uroczystości Chrystusa Króla. Modlitwę zakończyliśmy mszą św. o północy.

23 - 24.11 Liturgiczna Służba Ołtarza pod czujnym okiem opiekunów uczestniczyła w skrutynium i egzaminach na kolejne stopnie ministranckie.

25.11 Ostatnia w roku liturgicznym niedziela, Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Promocja ministrantów na wyższe stopnie posługi miała miejsce podczas mszy św. o godz. 10.00.

Mszę św. dziękczynną za 14 - stą rocznicę Intronizacji w naszej Parafii i 2 - gą rocznicę Intronizacji w naszej Ojczyźnie odprawił ks. Proboszcz o godz. 13.00.

26.11 Spotkanie dla rodziców dzieci przygotowujących się do I-szej komunii.

„KARTKA Z SERCEM”

Już za miesiąc będziemy przeżywać Święta Bożego Narodzenia. To niezwykle piękny czas, który zachęca do spędzenia go z rodziną i bliskimi. Jest to także okazja do dzielenia się z innymi swoim czasem i dobrocią.

W dniach 16, 19 i 20 listopada Dzieci z Samorządowego Przedszkola nr 51 oraz Młodzież z Zespołu Szkół Elektrycznych

nr 1 wzięli udział w akcji „Kartka z sercem”. Korzystając z różnych materiałów, Dzieci i Młodzież wykonała kartki świąteczne, którymi pragną obdarować wszystkie osoby starsze i samotne z naszej parafii. Mają nadzieję, że za ich przyczyną sprawią Seniorom radość.

Anna Szkotak





CREDO

MIESIĘCZNIK PARAFII
ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO

CREDO@XCR.PL

REDAKCJA:

KS. SEBASTIAN HABOWSKI CR
OLGA MASŁOŃ
MARIA MIŁOWSKA
PAULINA PYRZ
LESŁAW FIGURA
JAROSŁAW ZAJĄC

NA OKŁADCE ZNAJDUJE SIĘ „OŁTARZ GANDAWSKI” LUB „ADORACJA MISTYCZNEGO BARANKA” WYKONANY PRZEZ NIDERLANDZKICH MALARZY, HUBERTA I JANA VAN EYCKÓW, UKOŃCZONY W 1432. GŁÓWNYM TEMATEM DZIEŁA JEST ODKUPIENIE LUDZKOŚCI PRZEZ OFIARĘ CHRYSZTUSA. WIDZIMY W CENTRALNYM MIEJSCU SCENĘ ADORACJI BARANKA MISTYCZNEGO, KTÓRY STOI NA OŁTARZU I TRYSKA KRWIĄ PROSTO DO KIELICHA, WOKÓŁ NIEGO ZAŚ USTAWIENI SĄ ANIOŁOWIE Z ARMA PASIONIS, NARZĘDZIAMI MĘKI PAŃSKIEJ. POD NIM ZNAJDUJE SIĘ OŚMIOBOCZNA STUDNIA - ŹRÓDŁO ŻYCIA, WOKÓŁ KTÓREGO ISKRZĄ SIĘ KAMIENIE SZLACHETNE. KU OŁTARZOWI KROCZĄ CZTERY GRUPY ZBAWIONYCH: Z LEWEJ DUCHOWNI, Z PRAWEJ MĘCZENNICY, Z DOLNEGO LEWEGO ROGU PROROCY I WAŻNI PRZEDSTAWICIELE STAREGO TESTAMENTU, ALE TEŻ WERGILIUSZ. Z PRAWEJ GRUPA NOWOTESTAMENTOWA Z APOSTOŁAMI ORAZ ORSZAKIEM KARDYNAŁSKIM.

GAZETKA PARAFIALNA CREDO JEST WYDAWANA PRZEZ PARAFIĘ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO W KRAKOWIE I JEST PRZEZNACZONA WYŁĄCZNIE DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO CZŁONKÓW TEJ WSPÓLNOTY PARAFIALNEJ

PARAFIA
ZMARTWYCHWSTANIA
PAŃSKIEGO
UL. SZKOLNA 4
30-648 KRAKÓW
WWW.WOLA.XCR.PL
WOLA@XCR.PL
TEL. (12) 655 02 14

